

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 kwietnia 2021 r.,

sprawy T. G. skazanego z art. 279 § 1 k.k. i D. T. skazanego z art. 279 § 1 k.k. i art. 292 § 1 i 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K (...):

1. uznał T. G., M. K. i D.T. za winnych tego, że w nocy z 15/16 września 2013 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali po uprzednim włamaniu polegającym na uruchomieniu za pomocą posiadanego przez nich nieoryginalnego kluczyka, kradzieży koparko-ładowarki C. o wartości 174.407 zł na szkodę L. G. i (...) Bank SA w W., przy czym M. K. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. za winnych popełnienia czynu kwalifikowanego z 279 § 1 k.k., zaś wobec M. K. czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na tych podstawach skazał ich, a na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył T. G. i D. T. kary po 2 lata pozbawienia wolności, zaś M. K. karę 3 lat pozbawienia wolności:

Na podstawie art. 33 § 2 k.k. Sąd I instancji orzekł wobec każdego z oskarżonych kary grzywny w wymiarze po 100 stawek dziennych ustalając wysokość 1 stawki na 10 zł, a ponadto

2. D.T. uznał za winnego tego, że w dniu 18 listopada 2012 r. w W. pomógł nieustalonym osobom w ukryciu pochodzącej z kradzieży z włamaniem na szkodę M. Sp.z o.o. w W. i V. w W. rzeczy znacznej wartości w postaci koparko-ładowarki marki K. [...] o wartości 201 956 zł, co do której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, tj. dokonania czynu z art. 292 § 1 i 2 k.k. i za to na tej podstawie skazał go i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. kary jednostkowe orzeczone wobec D.T. zostały połączone i wymierzono mu karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców wszystkich trzech ówczesnie oskarżonych, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Obecnie, wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony kasacjami wniesionymi przez obrońców skazanego T. G. oraz obrońcę skazanego D.T.

Obrońcy skazanego T. G. zarzucili rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1/ art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej analizy zarzutu oznaczonego w apelacji obrońców jako zarzut IIb, w szczególności przez nie odniesienie się przez Sąd II instancji do tej części wywodów apelacji obrońców, gdzie wykazano, że w trakcie składania ustnego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w dniu 16 września 2013 r., L. G. podał, iż drzwi od koparki były otwarte, czemu następnie kategorycznie zaprzeczał, nadto również przez nieustosunkowanie się Sądu Odwoławczego do argumentacji obrońców dotyczącej wyglądu zabezpieczonego przy oskarżonych klucza od koparki, który wizualnie całkowicie odpowiadał kluczowi należącemu do pokrzywdzonego, włącznie z kółkiem od breloczka do niego przyczepionym, a tym samym niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego zarzut ten Sąd Odwoławczy uznał za niezasadny oraz błędne zaakceptowanie dowolnych ustaleń Sądu I instancji, a tym samym przyjęcie za Sądem Rejonowym, iż skazany dopuścił się

popęłnienia kradzieży z włamaniem, podczas gdy jego zachowanie w istocie wyczerpało znamiona przestępstwa kradzieży, _____ .

2/ art 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 404 § 2 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu nieprawidłowego sposobu procedowania przez Sąd I instancji i błędne uznanie, że w realiach przedmiotowego postępowania Sąd ten nie naruszył zasady wyjątkowości stanovionej przez wskazany przepis, podczas gdy fakt, iż wszystkie istotne, poza opinią biegłego w zakresie wyceny skradzionych koparek, dowody zostały przeprowadzone przed odroczeniem rozprawy na ponad dwunastomiesięczny okres, przesądza, iż postępowanie sądowe należało prowadzić w nowym terminie od początku.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autorzy kasacji wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w zakresie dotyczącym T.G. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca skazanego D.T., który także wniósł kasację od orzeczenia sądu odwoławczego w zakresie dotyczącym tego skazanego w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli instancyjnej przez brak rzetelnego rozważania podniesionego zarzutu odwoławczego dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zaakceptowaniu dowolnej analizy zebranego przez Sąd I instancji materiału dowodowego oraz oceny dowodu z zeznań oskarżonego w zakresie uruchomienia koparki kluczykiem znajdującym się w stacyjce;

2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k. (a contrario) przez oddalenie wniosków dowodowych obrony:

a] o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości celem ustalenia rzeczywistej wartości koparko-ładowarki K., co doprowadziło do niezasadnego zawyżenia jej wartości i zakwalifikowania czynu w pkt. 2 aktu oskarżenia na podstawie art.

292 § 2 k.k.,

b] o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii celem ustalenia, czy stacyjka koparko-ładowarki C. nosiła ślady użycia nieoryginalnego kluczyka;

3. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 458 k.p.k., w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a także nienależyte, nierzetelne oraz pozbawione wnikliwej analizy przez Sąd Odwoławczy rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy D.T. dotyczących dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego,

4. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 404 § 2 k.p.k., polegającego na bezpodstawnym zaakceptowaniu niewłaściwego sposobu procedowania przez Sąd I instancji i błędne uznanie, iż na gruncie niniejszej sprawy nie została naruszona zasada wyjątkowości w sytuacji, gdy wszystkie istotne dowody zostały przeprowadzone przed odroczeniem rozprawy na ponad roczny okres.

W konkluzji, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w odniesieniu do skazanego D.T. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje wniesione w tej sprawie okazały się oczywiście bezzasadne, co stwarzało podstawę do rozpoznania ich i oddalenia na posiedzeniu przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu

przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej oraz dokonania oceny co do znaczenia podnoszonych uchybień i ewentualnej możliwości wywarcia przez nie istotnego wpływu na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionych w tej sprawie przez obrońców skazanego T.G. oraz obrońcę skazanego D.T. pozwala stwierdzić, że zarzuty w nich sformułowane są w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego. Za taką ich oceną przemawia w szczególności to, że odnoszą się one do konkretnych kwestii związanych z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, bądź zmierzają do zakwestionowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz podważenia wartości informacji pochodzących z tych źródeł.

Trafna w tym kontekście jest uwaga prokuratora udzielającej odpowiedzi na obie kasacje, który zasadnie podniósł, że *„zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego stanowią w istocie powtórzenie zarzutów czynionych w apelacji i próbę poddania kontroli kasacyjnej tych samych argumentów, które były już przedmiotem oceny i rozstrzygnięcia w orzeczeniu zapadłym w II instancji. Kwestie podniesione w zarzucie kasacyjnym były bowiem rozpoznane przez Sąd Okręgowy. Argumentacja przytoczona w kasacji jest tożsama z wywodami zaprezentowanymi w uzasadnieniu zwykłego środka odwoławczego i sprowadza się do polemiki z przyjętymi za podstawę orzeczenia ustaleniami faktycznymi, poczynionymi prawidłowo na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów i poszlak ocenianych swobodnie, w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Analiza uzasadnienia orzeczenia zapadłego w II instancji prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy rozważył w całości zarzuty apelacyjne oraz rzetelnie i analitycznie odniósł się do argumentów skarżącego, które zresztą w znacznej mierze były tożsame we wszystkich złożonych od wyroku Sądu I instancji apelacjach. Wbrew zarzutom zawartym w kasacji Sąd Okręgowy w W. odniósł się w pisemnych motywach rozstrzygnięcia również do kwestii prawidłowości oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd I instancji, który dał wiarę zeznaniom L. G. odnośnie stanu, w jakim znajdowała się skradziona koparka”.*

Rzeczywiście, autorzy obu nadzwyczajnych środków zaskarżenia wniesionych w tej sprawie, zmierzają w istocie do podważenia ustaleń faktycznych determinujących kwalifikację prawną pierwszego czynu przypisanego skazanym jako przestępstwa kradzieży z włamaniem, w drodze kwestionowania zakresu i prawidłowości kontroli apelacyjnej przeprowadzonej na etapie postępowania odwoławczego. Szczególne znaczenie miałyby odgrywać teza o braku ustosunkowania się sądu odwoławczego do zmiennych relacji pokrzywdzonego L.

G. na temat zabezpieczenia koparki przed kradzieżą. Wbrew jednak odmiennym twierdzeniom skarżących, Sąd Okręgowy rozważał to zagadnienie i trafnie zwrócił uwagę na to, że niezależnie od tego, czy drzwi do wnętrza koparki były zamknięte na klucz, czy też (według pierwszej relacji pokrzywdzonego) nie zostały tak zabezpieczone, z punktu widzenia przypisanej kwalifikacji relewantne znaczenie ma uruchomienie i wyprowadzenie maszyny przez skazanych przy wykorzystaniu nieoryginalnego klucza. W tym zaś zakresie zeznania L. G. są konsekwentne (kluczyk od koparki mam do dziś. Mój kluczyk był w domu. Nie miał żadnego breloczka – k. 552; okazany mi kluczyk jest tego samego rodzaju i kształtu co oryginalny kluczyk posiadany przeze mnie – k. – 701; nie jest możliwe aby w stacyjce pozostał kluczyk – k. – 34 akt przesłuchania świadka w drodze pomocy prawnej). Tym zeznaniom sądy obu instancji dały wiarę i na etapie postępowania kasacyjnego nie przedstawiono argumentów, które tę ocenę mogłyby skutecznie podważyć. Jedynie na marginesie należy odnotować wprowadzone do procesu informacje operacyjne policji, z których wynikało, że przedmiotowa koparka nie była przypadkowym celem sprawców kradzieży, lecz obiektem ich wcześniejszego zainteresowania (nieprzypadkowo przecież w nocy z 15/16 września 2013 r. w O. prowadzono obserwację działań podejmowanych przez obecnie skazanych).

Zasady logicznego rozumowania sprzeciwiają się zaakceptowaniu poglądu, że sprawcy działający w tak zorganizowany sposób, jak skazani w tej sprawie, wyprawili się do odległej miejscowości, aby ukraść konkretną maszynę budowlaną bez przygotowania klucza umożliwiającego jej uruchomienie, zwłaszcza jeżeli możliwe jest wykorzystanie podobnych kluczy do tego rodzaju maszyn wytwarzanych przez tego samego producenta. Ta ostatnia okoliczność znalazła też pośrednie potwierdzenie w trakcie transportu i przekazania pokrzywdzonemu zwracanej maszyny. Zważywszy na fakt samodzielnego uruchamiania koparki w tym celu przez podmiot zaangażowany do jej przewiezienia i przekazania właścicielowi, bezprzedmiotowy był również wniosek o badanie stanu stacyjki przez biegłego. Hipotetyczne ustalenia dotyczyłyby bowiem sytuacji, jaka została wytworzona już po zakończeniu działania przypisanego skazanym.

W konsekwencji, zarzuty obu kasacji, podnoszone w zakresie ustaleń faktycznych wpływających na kwalifikację prawną czynu przypisanego skazanym,

nie znalazły należytego potwierdzenia, niezależnie od ich skuteczności w sytuacji procesowej wynikającej z utrzymania przez sąd odwoławczy w mocy orzeczenia Sądu i instancji.

Podobnie, całkowicie chybiony okazał drugi ze wspólnych zarzutów podnoszonych w obu kasacjach, a powołujący się na naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 404 § 2 k.p.k. wynikające z wielomiesięcznej przerwy w prowadzeniu rozprawy. Można oczywiście zgodzić się z tezą o wręcz rażącym w tej sytuacji naruszeniu zasady koncentracji materiału, ale przypomnieć należy, że ustawowym obowiązkiem strony procesowej powołującej się w kasacji na naruszenia prawa jest wykazanie wpływu podnoszonego uchybienia na treść skarżonego rozstrzygnięcia. W tej sprawie nawet nie próbowano wykazać, że niewątpliwie przedłużające się oczekiwanie na opinię biegłego (co jest szerszym problemem wymiaru sprawiedliwości i to niezależnym od konkretnego sądu) miało jakikolwiek wpływ na zakres i prawidłowość kontroli instancyjnej, a to ona jest weryfikowana w toku rozpoznawania nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Nie można też podzielić zarzutu zaprezentowanego w kasacji obrońcy skazanego D.T. co do naruszenia przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku braku uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii kolejnego biegłego do spraw wyceny ruchomości. Sąd odwoławczy ustosunkował się do problematyki związanej z trudnościami wyceny wartości maszyn nie będących w szerokim obrocie, a opinia biegłego już uzyskana w toku postępowania – nie została skutecznie zakwestionowana. Sam fakt, że jest niekorzystna dla w/w skazanego nie rodzi jeszcze konieczności poszukiwania innego biegłego, którego opinia wcale nie musi być przecież korzystniejsza.

W tych warunkach należało dojść do przekonania, że zarzuty kwestionujące prawidłowość kontroli instancyjnej przeprowadzonej w tej sprawie przez sąd odwoławczy, zamieszczone w obu wniesionych kasacjach, nie zostały wsparte argumentacją wykazującą w sposób przekonujący wystąpienie takich uchybień i błędów, które nosiłyby cechy rażącego naruszenia prawa mogącego wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.

